

# Arche TV Die Fernseh-Kanzel

TV – Program z 02.07.2006 (Nr. 703 W 1)

## *Kim jest człowiek\**

*Pastor Wolfgang Wegert ©*

*Kazanie: „Przecież nie aniołom poddał ten przyszły świat, o którym mówimy, ktoś to już przecież gdzieś stwierdził mówiąc: Kim jest człowiek, że nim się zajmujesz?”  
(Hebr. 2, 5-6)*

Ten cały odcinek tekstu, który jest werselem Biblijnym, pokazuje nam przypadek człowieczeństwa w głębokim upadku i również przywrócenie człowieka do odnowienia. W wersecie 5 jest nam powiedziane: „Przecież nie aniołom poddał ten przyszły świat, o którym mówimy”, lecz ludzie kiedyś w nowym i wiecznym Bożym świecie będą sprawować rządy. To jest początek, z takim założeniem wychodzi list do Hebrajczyków, i można się zapytać jak to będzie w przyszłości? Jak to może być, że kiedyś w nowym niebie i na nowej ziemi nie będą rządzić aniołowie, którzy otrzymali Bożą mądrość, lecz ziemscy i śmiertelni ludzie. Dlatego Apostoł cytuje pytanie ze Starego Testamentu: „Kim jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że dbasz o niego? Co na pytanie, kim jest człowiek odpowiada Biblia?

### **Człowiek – zaplanowany i chciany przez Boga**

Pismo Święte nie uczy, że człowiek powstał przez przypadek w wyniku milionów lat starej ewolucji. Nie, Pismo Święte twierdzi dużo więcej, że człowiek pochodzi od jedyne Boga Nieba i Ziemi, jest przez Niego zaplanowany oraz świadomie i osobiście-stworzony i chciany. Czytamy w Słowie Bożym: „Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia. Wtedy stał się człowiek istotą żywą” (1. Mojżeszowa 2, 7).

Nie tylko ogół ludzkiego stworzenia, lecz każdy człowiek osobiście jest także myślą Bożą. Nie jesteś biologicznym przypadkiem twoich rodziców, ale jesteś wynikiem konkretnego zamysłu Bożego. Jeśli nawet twoi rodzice ciebie nie chcieli, to ty jednak jesteś chciany przez Boga. Twój stwórca, Pan nieba i ziemi, chciał ciebie, i dlatego istniejesz. Nie, dlatego, że zrządzenie losu tak chciało, lecz jestem na tej ziemi, dlatego, że Bóg tak chciał. I to daje mojemu istnieniu sens.

Wielu ludzi cierpi z powodu bezsensowności, którą widzą w swoim życiu. Nie dawno zastrzelił się syn milionera. Zostawił on kartkę, na której napisał: „Co to ma znaczyć? Moje życie nie ma żadnego sensu.” Ten mężczyzna nie był uwikłany kombinacjami kryminalnymi, nie cierpiał też z powodu biedy, nie znajdował się też w potrzebie socjalnej, lecz był on cywilizowanym, wykształconym, zamożnym człowiekiem, który po prostu w swym życiu nie znalazł sensu.



Taki los nie jest niestety odosobniony, ale jest raczej wierzchołkiem góry lodowej. Jak wielu ludzi ma depresję przez długie lata. I jak w końcu nie osiągną w swym życiu niczego, ich byt można określić ciemnością i przygnębieniem. To wiąże się też z jedną wielką częścią, że zapomnieli – ty też może o tym zapomniałeś -, że jesteś poświęconym rezultatem i zamiarem woli żywego Boga, a nie produktem anonimowego losu lub przypadku. Nikt z nieznaczących, lecz wieczny Stwórca stoi za twoim życiem, i on powiedział „tak” do ciebie. Czy to nie jest cudowne? To daje mi siłę i sens i cel w moim życiu. Należę do żywego Boga?

### **Człowiek –obraz Bożego podobieństwa**

Biblia uczy dalej, że człowiek został stworzony na obraz Boży. *„Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas. Bóg stworzył człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i kobietę stworzył ich” (1. Mojż. 1, 26-27).* Widzimy: obydwójce, zarówno mężczyzna jak i kobieta, odpowiadają w równej mierze obrazowi Bożemu. A więc Biblia stawia zaraz na początku, w pierwszym rozdziale, równoważność obojga rodzaju płci. Dlatego Pismo Święte nie potrzebuje żadnej korepetycji feministycznej. O żadnej innej istocie na ziemi, lecz tylko o mężczyźnie i kobiecie jest powiedziane, że są Bożym obrazem w równości. W tym dał Bóg ludziom, stwarzając ich, jedyną w swoim rodzaju godność.

I czy chodzi tylko o podobieństwo obrazu człowieka z Bogiem? Człowiek był jak Bóg, duchowną, rozsądną, moralną, nieśmiertelną istotą, dochodzącą do poznania, sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Powinniśmy odzwierciedlać prawdziwy i święty charakter Boży i go reprodukować. W tym położeniu nie było żadnego innego dzieła, niż tylko Boże podobieństwo obrazu człowieka. Cel jego stworzenia był taki, że powinien on promienieć Bożą istotą. Tak, on był powołany jako korona dzieła, miał być odblaskiem wspaniałości Bożej. W tym istnieje prawdziwa i rzeczystwa godność człowieka.

### **Człowiek – istota upodobana**

Otóż Biblia nie uczy odtąd tylko o tym, że człowiek pierwotny został zgubiony jako syn marnotrawny w tym obrazie Bożego podobieństwa, lecz widzimy to osobiście każdego dnia. Biblia informuje o strasznej katastrofie – mianowicie o upadku w grzechu. Człowiek posiadał kiedyś, w podobieństwie Bożym, zdolność do niezależnego stanowienia decyzji. Ale po upadku w grzech użył on tego szlachetnego prezentu wolnej woli przeciw Bogu. I tak przekroczył Jego święte przykazania.

Przez to splamili pierwsi ludzie czystość w obrazie Bożego podobieństwa i zniszczyli istnienie w samym jądrze. Tak, więc stracili godność w dalszej społeczności życia z Wszechmocnym. Odrzucili sprawiedliwość Bożą i uczynili siebie niegodnymi do dalszego życia we wspaniałym raju. Dlatego Bóg musiał ich wypędzić od swego czystego oblicza i przekazać na drugą stronę.

Od tej pory człowiek żyje w separacji z Bogiem. Z powodu upadku w grzech ten znaczący element podobieństwa został zaprzepaszczone i Bóg nie mógł zadawać się z człowiekiem, ponieważ z powodu zepsucia i stracenia nie znalazł w istocie człowieka upodobania. Dlatego znane są słowa Lutera z jego małego katechizmu: „Wierzę, że Jezus Chrystus odpowiedział za mój wyrok, jest moim Bogiem i moim Panem, gdyż wybawił mnie mój Zbawiciel, gdyż człowiek przegrał z powodu grzechu i został stracony i potępiony.” Stracenie i potępienie, to jest stan poległych ludzi.

Teraz przychodzi prawdziwe pytanie: „**Kim jest człowiek?**” Powinien panować nad dziełami Stwórcy, ale od tej chwili jest on całkowicie upadłym człowiekiem, dalej mniejszym od aniołów, jak to jest powiedziane w naszym urywku tekstu: *„Uczyniłeś go na krótko nieco mniejszym od aniołów, chwałą i dostojęństwem ukoronowałeś go” (Hebr. 2, 7).* Zwróćcie uwagę na to wyrażenie „na krótko”. Tutaj przychodzi nadzieja. Ale musimy zostać jeszcze przy upadłych ludziach.

Z powodu utraty istotnej części Bożego podobieństwa ,obraz człowieka w porównaniu z Bogiem jest niczym, jest porównany do pyłku kurzu, do robaka.



Przez upadek w grzech człowiek całkowicie przegrał i nic mu nie zostało. Pismo Święte mówi: *„Tylko tchnieniem są synowie ludzcy, synowie mężów zaś zawodni, na wadze podnoszą się w górę, wszyscy oni lżejsi są niż tchnienie; ważą mniej niż nic, taką mają wartość”* (Psalm 62, 10). Nasz pouczający werset znajdujemy znów w wędrówce po Psalmie 144, 3: *„Panie, kimże jest człowiek, że się o niego troszczysz, kim syn człowieczy, że dbasz o niego? Człowiek podobny jest do tchnienia, dni jego są jak cień, co mija.”*

W Psalmie 39, 6 nazywa to: *„Oto na szerokość dłoni wymierzyłeś dni moje. A okres życia mojego jest jak nic przed tobą. Tylko jak tchnieniem jest wszelki człowiek, choć pewnie stoi”* Tak samo *„Wszystkie narody są niczym u niego, uważa je za pustą nicość”* (Izajasz 40, 17).

To jest powód, dlaczego wielu ludzi nie chce wiedzieć o tym, co mówi Biblia. Tak świadczy Pismo Święte o człowieku, o ludzkiej obrzydliwej dumie. I jeśli oddamy się starannie, szczerze i uczciwie Słowu Bożemu musimy się uklonić przed jego świadectwem. Przecież widzimy, że tak jest w naszym codziennym życiu. Więc kim jest człowiek? Widzimy tą absolutną niskość, podłość i niegodność człowieka. Musimy to rozpoznać, w przeciwnym razie nie zrozumiemy Biblii i jej Ewangelii.

Pisarz Listu do Hebrajczyków rozumiał, kim jest człowiek, w jaką bezdenną przepaść upadł i modli się z Psalmistą: *„Gdy oglądam niebo twoje, dzieło palców twoich, księżyc i gwiazdy, które Ty ustanowiłeś: Czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz, dziecko człowiecze, że go nawiedzasz?”* (Psalm 8, 4-5).

Kim jest człowiek w porównaniu z bezgranicznym wszechświatem? Ktoś powiedział: „Jeśli ziemia byłaby zniszczona, to we wszechświecie tak mało rzuciłoby się to w oczy, jak zabrane z brzegu przez morze ziarenko piasku. A jak dużo mniej znaczy pojedynczy człowiek niż cały świat. Popatrz na niebo w nocy, policz te odległe o lata świetlne światy, gwiazdy i drogę mleczną, popatrz w środek nieograniczoności. Ta obfitość i rewelacyjna rozległość wszechświata pokazuje tobie, jaki jesteś nieznaczący. Tam naprawdę zostaje tylko jedno pytanie: „**Kim jest człowiek?**” „*Stwierdził to zaś ktoś, kiedy gdzieś powiedział: Czymże jest człowiek, że pamiętasz o nim? Albo syn człowieczy, że dbasz o niego?* (Hebr. 2, 6).

W jakim stopniu Bóg rozważa i zwraca uwagę na człowieka? Odpowiedź brzmi: Zostawił On człowiekowi coś ze swojego cudownego podobieństwa. Człowiek kiedyś otrzymał od Boga, talent-był zarówno istotą duchową jak i naturalną. Duchowe podobieństwo jest totalnie zniszczone. Człowiek stracił zupełnie duchowe życie z Boga. *„I wy umarliście przez upadki i grzechy wasze”* (Efezjan 2, 1). Przez karygodne uczynki każdy stracił związek z Bogiem. Stracił też czystość, sprawiedliwość i świętość, którą dawniej miał od Boga, nic więcej nie zostało.

Jednakże Biblia wskazuje ciągle upadłym ludziom obraz podobieństwa Bożego, jeśli nawet jest kompletnie zrujnowany. Ale naturalne zdolności i uzdolnienia, które wywodzą się od Boga jeszcze pozostały w człowieku. Tak mówi na przykład o tym Jakub, że wszyscy ludzie zostali stworzeni na obraz Boży: *„Językiem wystawiamy Pana i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże”* (Jakub 3, 9).

Dlaczego tak jest? Ponieważ tak zwany naturalny obraz Bożego podobieństwa ciągle jest jeszcze w upadłym człowieku. To Boże podobieństwo dostępne jest osobiście w zdolnościach, myśleniu, poznaniu, badaniu, tworzeniu, działaniu, decydowaniu i postępowaniu.

Takiego rozsądnego myślenia nie znajdziemy w żadnym innym stworzeniu, w żadnym zwierzęciu, także w żadnej roślinie. I tak upadły człowiek w stosunku do całego stworzenia jest jedyną w swoim rodzaju istotą.



Jest to o tyle ważne, że Bóg pomimo grzechu i hańby zawsze myślał o człowieku i o swoim nie zapomniał. Zostawił człowiekowi światło sumienia.

Nikt inny oprócz człowieka nie może świadomie rozróżnić i podziwiać cudownego Bożego stworzenia. On jest mały i nic nie znaczy, on jest zły i głęboko upadły, ale jeszcze jako jedyny na globusie ma siłę pojąć jak piękne są kwiaty, jak wielkie są drzewa, jak cudowne też są zwierzęta i ryby w morzu. Jednego brak jednak stworzeniu: inteligencji. Ono nie może rozróżniać i podziwiać dzieła Bożego, ono nie może przemyślać i badać. Ale my, którzy jesteśmy tylko kurzem, możemy mieć rozum i rozsądek. Tak, my możemy oglądać niebo i dzieła Jego rąk, księżyc i gwiazdy. Co mamy czynić z tak wielkim przywilejem, że Bóg zawsze o nas myślał, jak powinniśmy postąpić?

### **Człowiek powinien Bogu dziękować**

W tym miejscu możliwe jest by do środka człowieka włamał się drugi upadek w grzech, ponieważ Bóg w swojej łasce wyświadczył jeszcze jedno, jedyne w swoim rodzaju – mianowicie dał człowiekowi talent rozsądku do zdolnego rozróżniania między dobrem a złem – to nam zostawił przed wszelkim innym stworzeniem. Czy nie zaniedbujemy znowu dziękować Bogu, czcić i chwalić Go, chociaż możemy z mocą rozsądku rozpoznać, że ziemia nie powstała sama z siebie, lecz powstała przez Stwórcę.

Pismo Święte mówi: „Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak iż nic nie mają na swoją obronę, dlatego że poznawszy Boga, nie uwielbili go jako Boga i nie złożyli mu dziękczynienia, lecz znikczemnieli w myślach swoich, a ich nie rozumne serce pogrążyło się w ciemności” (Rzym. 1, 19-21).

Proszę Cię i nas wszystkich: Nie pozwólmy iść tą drogą drugiego upadku w grzech, lecz pozwólmy kierować się siłą i mocą naszego rozumu, naszego rozsądku, naszej inteligencji, naszej zdolności rozpoznawania, którą dał nam Bóg w swojej łasce, dzięki której możemy oddawać Mu za to cześć. Powinieneś chwalić Jezusa Chrystusa, ponieważ otrzymałeś moc rozsądku i możesz rozpoznawać dzieła Bożego stworzenia, że tam jest żywy Bóg.

Wierzę w zawartość tej pieśni sporządzonej przez Tersteegen. To jest cudowna pieśń: „JA PROSZĘ O PANOWANIE MIŁOŚCI...”

Zaśpiewajmy tą pieśń razem.

JA PROSZĘ O PANOWANIE MIŁOŚCI

1. JA PROSZĘ O PANOWANIE MIŁOŚCI, KTÓRA JEST OBJAWIONA W JEZUSIE.

PODDAJĘ SIĘ ŻYWEJ WOLNOŚCI, W KTÓREJ ZOSTAŁEM UMIŁOWANYM.

CHCĘ, ZAMIAST MYŚLEĆ O MNIE, ZATOPIC SIĘ W MORZU MIŁOŚCI.

2. JAK BARDZO MNIE ZWAŻYŁEŚ, I JAK TWOJE SERCE MNIE POŻĄDA!

PRZEZ DELIKATNĄ MIŁOŚĆ I MOCNO ROZCIĄGNIĘTĄ, SKŁANIAM SIĘ ZE WSZYSTKIM KU TOBIE.

TY UFASZ MIŁOŚCI, DOBRA ISTOTO, TY MASZ MNIE, JA WYBRAŁEM CIEBIE.